

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!  
W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na sobotę, 4-go lutego 1933 r.

## Kuszenie ze strony zdraдлиwego Judasza

Lud polski jest pewny swego wodza W. Witosa

Wiadomo nam z ewangelji, że Judasz początkowo był gorliwym uczniem Pana Jezusa, skoro został nawet powołany na apostoła. A jednak chciwość na pieniądze, uczyniła zeń najpodlejszego zdrajcę i sprzedawczyka. Nawet wówczas gdy Pana Jezusa sprzedał za 30 srebrników jeszcze zbliżył się do niego, niby z przyjaźnią i pocałunkiem zdradził Chrystusa.

I dziś często spotykamy Judaszów, bo chciwość przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Takim Judaszem ruchu chłopskiego jest bezwątpienia Jan Stapiński. Nie podobna zaprzeczyć, że w swojej młodości miał nawet pewne zasługi dla ruchu ludowego. Jednak chciwość go poniosła. Założył Bank parcelacyjny w Łańcucie, który zbankrutował na skutek jego spekulacji i wówczas Stapiński chcąc się ratować przed kryminalnym sprzedał się najgorszym wrogom ruchu ludowego galicyjskim obszarnikom i rządowi austriackiemu za 80.000 koron. Później kupił sobie folwark w Klinkówce i szereg kopalń nafty. Sprawa została odkryta publicznie jeszcze w austriackim parlamencie i Stapiński został moralnym trupem.

Trup ten ożył za czasów sanacyjnych, gdy się otwarło szerokie pole dla zdrajców ruchu ludowego, których opłaca się bardzo drogo. Jan Stapiński stał się najgłośniejszym apostołem „ideologii” czy też „teologii” marszałka Piłsudskiego. Ano zdrajcy są i podobna litanja jest jeszcze nie jest skończona, ale chcemy zwrócić uwagę na co innego.

W tych dniach rozpoczyna się proces brzeski w sądzie apelacyjnym w Warszawie. Wieloletni wódz ruchu ludowego Wincenty Witos, który przebył każdą brzeską, staje znowu przed sądem, a w dzisiejszych czasach istnieje duże niebezpieczeństwo, że wyrok I instancji skazujący go na półtora roku więzienia zostanie zatwierdzony.

Wszyscy dobrze wiemy, że W. Witos naraził się na te ciężkie przejścia nie dla zysków materialnych, lecz w obronie prawa i wolności ludu wiejskiego.

Posel BBWR Bogusław Miedziński kpił nawet z chłopów i w swojej przemowie wileńskiej postawił chłopom zarzut braku solidarności z tego powodu, że w chwili aresztowania Witosy nie nastąpiły masowe demonstracje, że chłopcy pozostali w domu i każdy dukał w swoim garnku.

I oto w tej chwili, gdy z jednej strony nędza na wsi dochodzi do ostatnich granic, tak, że chłopcy chodząc pół nago, muszą wracać do hubki, krzesiwa i łuczywa, gdy ciemnota zaczyna się na wsi sze-

rzyć nie tylko dlatego, że pół miliona dzieci nie może znaleźć miejsca w szkole, ale i dlatego, że reszta nie ma obuwia, więc także nie może chodzić do szkoły. — W tej chwili powiadam, gdy w Polsce rekiny kartelowe uprawiają niebываły wyzysk nie zważając na ruinę gospodarstwa, w tej chwili gdy obszarnicy i przemysłowcy z B. B. jak Radziwiłł, Potocki, Żychliński, Gliwicz zapredali się Niemcom — w tej chwili stary Stapiński śmie kusić Witosy do zdrady interesów chłopskich, do przejścia do obozu najgorszych wrogów chłopów pisząc w „Przyjacielu Ludu”:

Gdyby Witos wyżej stawiał losy rzeszy chłopskiej, niż swoją osobistą pychę, toby albo wycofał się z polityki, a wszystkim chłopom poradził stanąć przy Marszałku Piłsudskim, albo sam przeprosiłby Marszałka za wiarołomstwo i zdradę i dopomógłby do zakończenia walki, która tyle szkody wyrządza Polsce i chłopom. Przypuszczam, że Marszałek Piłsudski jako wódz i wychowawca narodu, darowałby Witosowi winę po takiej publicznej pokucie i chłopcy byłiby wolni od współodpowiedzialności za popieranie zdrady.

To byłby najprostszy sposób wyjścia z teraźniejszego zamieszania.

Współczesny pocałunek Judasza nie mógłby wyglądać inaczej — „Gdyby Witos wyżej stawiał losy rzeszy chłopskiej”, pisze to ten, co za 80.000 koron zapredał te interesy wrogom chłopów — czyż to nie najpodlejsza pokusa, czy to nie chęć złamania wodza ruchu ludowego i zwycięskiego prezesa Rady ministrów z roku 1920 i gorącego obrońcy Pomorza w roku 1933. — Wszak na prosty język ta pokusa znaczy: Porzuć obronę interesów chłopskich, stań w ogonku Radziwiłłów, Wiślickich, Gliwiczów, a nie tylko zwolnisz się od więzienia i dalszej meki, ale przed tobą, jak przed innymi zdrajcami chłopów, stanie otworem droga do zaszczytów.

Jesteśmy pewni, że W. Witosy nie złamią ani najpotworniejsze groźby, ani najponętniejsze obietnice, ani judaszowską pocałunki zdrajców.

Z drugiej jednak strony chłopcy powinni pamiętać, że mają obowiązek wobec swego wodza, i powinni wykazać swoją pełną solidarność.

(ale społeczeństwo czeka na to.



Kilkakrotny minister Daladier, nowy premier francuski.

## Na wsi panuje prawdziwe piekło

Państwowy Instytut gospodarstwa społecznego w Warszawie wydał pamiętniki prawdziwych dzisiejszych nędzarzy, to jest bezrobotnych. — Pokazuje się jednak, że nawet bezrobotny mieszkaniec miasta nie pomieniałby swego losu z drobnym rolnikiem.

Oto co pisze w „Pamiętnikach” bezrobotny robotnik niekwalifikowany zamieszkały we Lwowie:

„Z wiosną 1928 r. od rana do nocy szukałem pracy napróżno. Postanowiłem sprzedać żony pole za cenę najwyższą i kupić własny dom. Ze sprzedaży pola (około 3 morgów

-- przyp. red.) uzyskaliśmy zaledwie 340 dol. am., gdyż tak spadły w cenie nieruchomości. Przyjechałem z Synowódzka pokrzepiony na duchu, gdyż w porównaniu z mieszkańcami wsi byłem magnatem. Tam zobaczyłem prawdziwą nędzę. Gospodarze średnio zamożni, z jakich pochodzi moja żona, prowadzili tam życie gorsze, jak w mieście nędzarze. Poubierani w ubiory własnego wyrobu, obuci w sandały lipowe, wszyscy narzekali, że trudno z gospodarstwa rolnego wyżyć. Przyrzekłem sobie, że nigdy w życiu na wsi mieszkać nie będę”.

## Senacka Komisja budżetowa rozpoczęła obrady

Senacka komisja budżetowa przystąpiła już do obrad nad budżetem państwowym. Na pierwszym

posiedzeniu obradowano nad budżetem Najw. Izby kontroli i prezydium rady ministrów.

## Nowy rząd francuski

B. min. Deladier, któremu prezydent Francji powierzył tworzenie nowego rządu, sformował już gabinet. W skład nowego gabinetu nie

wchodzą przedstawiciele socjalistów. Premier Deladier objął również tekę min. wojny.

## Hitler kanclerzem

W poniedziałek po południu prezydent Hindenburg przyjął na audjencji byłego kanclerza Papena, który mu złożył szczegółowe sprawozdanie z przebiegu prowadzo-

nych przez siebie rokowań. Bezpośrednio po opuszczeniu przez v. Papena pałacu prezydenta Rzeszy, w kołach politycznych rozeszła się wiadomość, że nominacja Hitlera na

kanclerza Rzeszy jest faktem dokonanym. Wkrótce potem wiadomość ta została oficjalnie potwierdzona. Prezydent Rzeszy powierzył Hitlerowi stanowisko kanclerza, mianując równocześnie następujących ministrów: von Papen — wicekanclerz i komisarz Rzeszy dla Prus; Goering — minister bez teki i komisarz Rzeszy do spraw lotnictwa; Seldte — minister pracy; general Blumberg — minister Reichswehry; baron von Rübenaht — minister poczty i komunikacji; hr. Schwerin-Krosigk — minister finansów; Hugenberg — minister gospodarki i rolnictwa; v. Neurath — minister spraw zagr.; Frick — minister spraw wewnętrznych.

Bezpośrednio po nominacji gabinetu, gabinet został zaprzyszczony.

Nominacja Hitlera poprzedziła konferencja u prezydenta Hindenburga, w której wziął udział Papen, Hitler i Hugenberg. Omawiana tam była m. in. sprawa przyjęcia narodowo-socjalistycznych oddziałów szturmowych przez aparat państwowy i kwestja pruska. Hitler nawiąże tam jeszcze dziś pertraktacje z centrum i bawarską partją ludową.

Pomimo kilkunastu rokowań, w czasie których kandydatura Hitlera stała na czołowym miejscu fakt nominacji przywódcy narodowych socjalistów i utworzenie w tak szybkim tempie jego gabinetu było dla szerszego ogółu niespodzianką. Nie przypuszczano bowiem, że prezydent Hindenburg porzuci dawne swoje zastrzeżenia wobec Hitlera. Obecnie uwaga kół politycznych koncentruje się dookoła sprawy, czy Centrum zgodzi się na poparcie gabinetu Hitlera, co zapewniłoby mu większość parlamentarną. Uchodzi za rzecz pewną, że w przeciwnym wypadku Reichstag będzie rozwiązany.



# Akt trzeci tragikomedji

## Rozkaz dzienny marsz. Switalskiego — a 560 milionów deficytu

Bywają rzeczy, które byłyby bardzo wesołe, gdyby nie kończyły się tak tragicznie.

Gaiopada poprzez budżet gospodarki państwowej, jaka odbywała się w Komisji budżetowej, jest dostatecznie upstrzona wystąpieniami różnych wesołków w guście Sanojcy, aby można było dobrze się ubawić, gdyby nie to, że rozchodzi się o sprawę istnienia i życia nietylko obywateli, ale i całego państwa, że rozchodzi się o budżet, który łącznie z kolejnictwem będzie posiadał przeszło pół miljarda deficytu. Na całym świecie sprawa kontroli gospodarki państwowej, sprawa ułożenia budżetu, sprawa nakładania ciężarów na obywateli odbywa się z pełną powagą i sumiennością, u nas natomiast dla wykonania litery prawa zwołuje się wprawdzie sejm na ostatni ustawowo dozwolony termin, ale się go natychmiast odracza, uniemożliwiając mu normalne pełnienie obowiązków.

Dzięki tym odroczeniom, przewlekłym ferjom świątecznym, zostaje ograniczony czas na dyskusję budżetową w komisjach i na pełnym posiedzeniu Sejmu do tego stopnia, że dyskusja przy wymierzonym na minuty i sekundy czasie trwania przeważnie staje się tragifarsą, która wobec 560 milionów przewidzianego deficytu jest dla polskiego społeczeństwa bardzo bolesna.

Na ostatnim posiedzeniu Sejmu marszałek Sejmu przypomniał sobie, że jest majorem, a jako taki dowódcą bataljonu i wygłosił następujący rozkaz dzienny:

„Konstytucja poleca Sejmowi załatwienie budżetu do 15-go lutego, dlatego proponuję rozpoczęcie debat budżetowych 3 lutego o godzinie 16. Dalsze debaty toczyć się będą 4, potem 6 do 11. Dzień 12 lutego przeznaczam na składanie poprawek do III-go czytania. Dzień 13 lutego byłby poświęcony trzeciemu czytaniu, następnie 15 lutego muszą być przygotowane ustawy skarbowe i preliminarz budżetu i odesłanie ich do Senatu. Pierwsze posiedzenie 3 lutego zajmie 4 godziny, dalsze 7 godzin. Mamy więc do rozporządzenia 53 godziny. Licząc według dotychczasowej praktyki 19 godzin na przemówienia ministrów i sprawozdawców, 34 godziny dla posłów. Następnie p. marszałek odczytuje, ile przypada na kluby.“

Jak widzimy, rozkaz dzienny jest krótki i węzłowaty. — Na jednego posła wypada 8 minut i o ile inni koleżdy klubowi nie odstąpią mu swego czasu, to choćby jego przemówienie zawierało rzeczy, od któ-

rych zależy istnienie państwa, pan marszałek odbierze mu głos, bo zastrzegł sobie nawet wyraźnie, że bez jego zgody jeden klub poselski nie może odstąpić swego czasu drugiemu klubowi.

W sprawie tej zabrał głos poseł Stanisław Stroński, który twierdził, iż ograniczenie liczby godzin i przydział na kluby nie są przewidziane w regulaminie, i oświadczył, że klub jego na ten podział godzin nie zgadza się. Pomimo sprzeciwu marszałek zarządził głosowanie.

Sposób dyskusji budżetowej, proponowany przez marszałka, został przyjęty głosami B.B.

Słowem, trudno dopatrzeć się w tem wszystkim, by obradami Sejmu kierowały zasady logiki. — Wszystkie sprawy gilotynuje dowódca bataljonu B.B. przez wydanie komendy swoim „posłańcom“: „wstać“ lub też „siadać“.

Farsa sejmowa, uprawiana przez B.B.W.R. jest dość uciechowa, aby się nie skończyła dla Polski zbyt tragicznie.

## Komisja budżetowa Sejmu zakończyła bieg na przelaj poprzez budżet

Komisja budżetowa Sejmu zakończyła w sobotę dyskusję nad poszczególnymi działkami budżetu przyjmując preliminarz budżetowy przedłożony przez rząd w III-em czytaniu.

W głosowaniu przyjęto tylko nieznaczne poprawki do budżetu zgłoszone dla pozorów przez posłów sanacyjnych, natomiast wszystkie wnioski stronnictw opozycyjnych zmierzające do zrównoważenia budżetu, odrzucono.

## List dla chłopów to luksus

### Przemówienie posła Antoniego Langiera na Komisji Budżetowej Sejmu w dn. 19. I. 1933

Przy rozpatrywaniu budżetu Ministerstwa Poczt i Telegrafów poseł Antoni Langier odczytał rozrzutną i złą gospodarkę Ministerstwa. Opłaty pocztowe są wysokie, a wysyłanie listów dla ludności wiejskiej jest dzisiaj luksusem, na który chłopowie niezawsze mogą sobie pozwolić. Przytem droga pocztowa do wsi dla pism ludowych i listów jest utrudniona, gdyż w drodze giną i są cenzurowane lub konfiskowane. Wreszcie mówca wskazał, że programy w Polskim Radjo są układane wadliwie, a słuchowska, w których przedstawia się chłopów, są szyderstwem i wyśmiewaniem ludu polskiego. Poseł Langier przypomniał, że kiedy w listopadzie 1931 r. p. minister Boerner zachęcał do zaciągnięcia pożyczki automatycznej, to stwierdzał stały przyrost abonentów telefonicznych i prorokował, że mimo kryzysu sieć telefonów jest przedsiębiorstwem dobrze rentującym. Teraz stwierdza się, że 12.000 aparatów telefonicznych ubyło, a Ministerstwo rozesała ankietę, aby dowiedzieć się o przyczynie tego ubytku, spowodowanego kryzysem. Przytem Ministerstwo wybudowało Centralę tele-

foniczną, olbrzymi gmach, w który wpakowano miliony pieniędzy, ale z Centrali nie korzysta się, bo niema aparatów, a będą dopiero za trzy lata. Natomiast do tego luksusowego gmachu wprowadzono na mieszkanie 3 dyrektorów i wiceministra. Dla p. ministra urządzono 10-cio salonowe mieszkanie na przyjęcia, gdzie są pralnie, suszarnie, lodownie elektryczne. Te magnackie mieszkania urządzono dla dygnitarzy. W Cieszynie wybudowano kable i są aparaty z Anglii, — ale niema znów pieniędzy na wybudowanie gmachu i telefony nie działają. W ten sposób pożyczka angielska wyszła dla nas na szkodę, a Anglicy będą w myśl umowy przysyłać aparaty, za które trzeba płacić, gdyż mają prawo z dochodów poczty wziąć sobie należność, mają kuratora do tego interesu. Cóż z tego, że Polska skablowana i zautomatyzowana, ale poczta i telegraf, jako przedsiębiorstwo — jest zbankrutowane.

Rozrzutna gospodarka nietylko Ministra Poczt, ale i rządu całego doprowadza kraj do ruiny i zwiększa oraz pogłębia kryzys, najdotkliwiej odbijając się na chłopach.

## Niewesołe sprawozdanie z sytuacji gospod

Bank Gospodarstwa Krajowego, który jest kierowany przez generała Góreckiego z obozu radosnej twórczości, wydaje co miesiąc komunikaty, o położeniu gospodarczym w Polsce. — Komunikaty te pomimo, że wychodzą z pod rąk osób radosnej twórczości, nie mogą nikogo napawać radością, gdyż stwierdzają ciężkie położenie obywateli i kraju.

Komunikat za miesiąc grudzień ub. roku mówi m. in. co następuje:

Położenie rolniczych krajów w środkowej i południowej Europie (Polski w tem — red.) jest trudniejsze aniżeli krajów przemysłowych, wskutek dalszego pogorszenia na rynkach zbożowych i wytworów hodowli rolniczej.

Ogólne położenie gospodarze Polski nie doznało w końcu ubiegłego roku poprawy, gdyż sytuacja rolni-

ctwa wskutek trwającego spadku cen zbóż i pogorszenia się zbytu innych artykułów produkcji rolniczej, była w dalszym ciągu bardzo trudna. Jednocześnie stan produkcji przemysłowej obniżył się częściowo pod wpływem czynników sezonowych; w dużej jednak mierze wskutek trwających trudności zbytu. Zmniejszone zapotrzebowanie na rynku krajowym, jak również trudności w eksporcie spowodowały spadek wytwórczości górnictwa węglowego i hutnictwa żelaznego.

Obroty towarowe z zagranicą zmalały. Sezonowy wzrost liczby bezrobotnych przybrał znacznie na sile.

W tym mniej więcej duchu brzmi sprawozdanie i odnośnie innych działów naszej gospodarki.

Nie wesoło.

## Koksownia wyleciała w powietrze

W koksowni „Wolfgang“ w Rudzi na Śląsku polskim nastąpiła eksplozja w hali maszyn dla wytworu produktów ubocznych. Kompletnemu zniszczeniu uległa hala maszyn, rozsadzony został motor elektryczny oraz zniszczony motor napędowy. Sufit i dach hali wyleciały w powietrze. Z załogi trzy osoby są ranne.

Koksownia zatrudniała ogółem 250 robotników. Załoga koksowni w chwili wybuchu wynosiła 140 robotników. W hali maszyn gdzie miała miejsce eksplozja pracowało 2 robotników, którzy ponieśli obrażenia. Wybuch nastąpił z powodu krótkiego spięcia i wydobywania się gazu z nieszczelnych rur. Wnętrze koksowni jest doszczętnie zniszczone. Wskutek powstałych uszkodzeń koksownia będzie unieruchomiona prawdopodobnie na przeciąg 6 miesięcy. Wybuch wywołał olbrzymie wrażenie w całej okolicy. W najbliższych domach, sąsiadujących z koksownią wyleciały wszystkie szyby. Straty sięgają 2 milionów zł.

## Major żandarmerji obejmuje wyższe stanowisko w rolnictwie

Dotychczasowy zastępca szefa Korpusu Żandarmerji, mjr. Skoczeń przechodzi w stan spoczynku, aby następnie zająć jedno z wyższych stanowisk w Min. Rolnictwa.

## Czy dowiemy się bliższych szczegółów o gospodarce p. Góreckiego

Najwyższa Izba Kontroli przeprowadziła kontrolę działalności Banku Gospodarstwa Krajowego, a sprawozdanie szczegółowe wręczone zostało Prezydentowi Rzplitej i rządowi, natomiast Sejm otrzymał tylko uwagi ogólne w tej sprawie.

Wobec tego Klub Narodowy zgłosił wniosek, domagający się przedłożenia Sejmowi owych szczegółowych danych o gospodarce banku. Referent tej sprawy, pos. Hołyński, oświadczył na końcu ostatniego posiedzenia komisji budżetowej, że sprawa nie nadaje się do publicznego roztrząsania i uznał wniosek Klubu Narodowego za załatwiony.

Wobec tego Klub Narodowy postanowił wniosek swój podtrzymać i w dalszym ciągu domagać się, by Sejm zaznajomiono dokładnie z gospodarką Banku Gospodarstwa Krajowego.



## POWRÓT Z SOWIETÓW.

Biskup Sloskań, który po 3-letnim pobytku na Wyspach Solowieckich i kilkuletnim osiedleniu na Syberji, powrócił do Estonji.



Paul Boncour, dotychczasowy premier rządu francuskiego, którego gabinet został obecnie obalony.



## Stronnictwa lewicy i środka demonstracyjnie opuściły Komisję administracyjną

Sprawa nowej ustawy samorządowej zajmuje bardzo silnie opinię publiczną. Ze samorządu, który powinien być podstawą organizacji świadomego swych praw i obowiązków społeczeństwa, już dziś zostały zaledwie strzępy. — Projekt nowej ustawy jeszcze pogarsza te stosunki, a że wszystkie poprawki stawiane przez Stronnictwo Ludowe, tudzież N.P.R. i P.P.S. zostały bezwzględnie odrzucone, więc stronnictwa te opuściły demonstracyjnie komisję po złożeniu deklaracji przez posła Begusławskiego, który oświadczył, iż po przyjęciu szeregu artykułów w orzeczeniu rządu i większości rządowej, uważają swój udział w obradach komisji za bezcelowy, dlatego opuszczają salę obrad. Posłowie Klubu Narodowego na sali pozostali.

Zapytany o taktykę Klubu Narodowego poseł Rymar oświadczył, iż klub ten w dalszej dyskusji nad ustawą weźmie udział. Posłowie lewicy mieli przez czas jakiś złudzenia i dlatego przed chwilą stawiali szereg poprawek, często nawet drobnych. Klub Narodowy złudzeń tych nie miał. Dlatego zgłosił tylko trzy zasadnicze wnioski,

których treścią było odrzucenie: 1) całej ustawy, 2) szkodliwych postanowień ordynacji wyborczej, 3) przepisu, rozszerzającego organizację gminy zbiorowej na całe państwo. Udział Klubu Narodowego w dyskusji uważaliśmy od początku jako umotywowany koniecznością podważenia w opinii publicznej zasad projektu ustawy samorządowej i uświadomienia o-

gółu o jego szkodliwości. To stanowisko nasze nie przesądza taktyki, jaką obrzemy przy trzecim czytaniu projektu w komisji względnie na plenum Sejmu.

Bliższe wyjaśnienie tej sprawy znajdujemy w „Robotniku”, który podaje, że najistotniejszym powodem secesji jest stanowisko wiceministra Korsaka, który dobitnie, bez obelg i wstydlwego obwiniania w bawelne, wyrażnie na komisji w dn. 25 stycznia, przed opuszczeniem jej przez opozycję lewicową, oświadczył, że zadaniem tej

ustawy jest, ażeby nie dopuścić na stanowiska kierownicze w samorządzie ludzi, którzy zaangażowani są w walce z obecnym rządem.

## Laureat państwowej nagrody literackiej

Państwowa nagroda literacka na rok 1932 r. za działalność na polu literatury otrzymał znany polski literat Wacław Berent. Nagroda ta wynosi 10.000 zł.

## Jak klasa obszarniczo-arystokratyczna obchodzi prawo Wielomilionowe straty skarbu państwa

Jak donoszą z Poznania, na terenie tamtejszego województwa w sferach obszarniczo-arystokratycznych, daje się zaobserwować ciekawe i nagminne zjawisko obchodzenia paragrafów prawa, na czym skarb państwa ponosi wielomilionowe straty. To obchodzenie prawa polega na tem, że przez adoptację czyli przez prawne przyjęcie do rodziny, obcej osoby, osoby adoptują-

ce się przy przejmowaniu spadków opłacają znikomą podatek spadkowy, musiałyby płacić bardzo wysokie podatki

Te procesy adopcyjne w woj. tymczasem nie będąc adoptowane poznańskiem są zjawiskiem codziennym. Wymieniamy tylko niektóre z tych adoptacji:

1) hr. Łącki zaadoptował hr. Tyszkiewicza Janę;

2) hr. Łącki zaadoptował hr. Tyszkiewicza S.

3) hr. Łącki Tyszkiewicz zaadoptował hr. Mielżyńskiego Andrzeja;

4) hr. Łącki-Tyszkiewicz zaadoptował hr. Mielżyńskiego Feliksa;

5) hr. Mielżyński z Iwna zaadoptował hr. Kurnatowskiego z Gościeszyna;

6) hr. Mielżyński z Iwna zaadoptował hr. Mielżyńskiego;

7) hr. Potworowski zaadoptował p. Kruszkowską-Rotwand;

8) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Tyszkiewicza Jana;

9) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Żółtowskiego Pawła;

10) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Raczyńskiego;

11) hr. Cieszkowski zaadoptował hr. Dembińskiego;

12) hr. Mycielski z Żimnowody zaadoptował hr. Mycielskiego z Galowa;

13) hr. Jezierski z Dębna zaadoptował hr. Jezierskiego z Soblenia;

14) hr. Czapski Bohdan zaadoptował hr. Czapskiego Emeryka;

15) p. Chłapowska z Turwi zaadoptowała p. Morawskiego Krzysztofa.

Oto niektóre adoptacje, gdyż wszystkich wyliczyć niepodobna. Niektóre z tych adoptacji są przedmiotem procesów, których wyniki mogą być sensacyjne. Podobno jeden milioner zaadoptował jednego dnia czterech obcych zupełnie ludzi.

## Sanacja przeciwko obniżeniu cen nawozów sztucznych

Akcja niższej cen na produkty kartelowe i monopolowe idzie tępo, jak po grudzie, jak się to mówi. Cidy akcja ta prowadzona będzie nadal w tem tempie jak dotychczas, to wyrównanie cen kartelowych z cenami produktów rolnych nastąpić może nie wcześniej jak za kilkaset lat. P. premier rządu Prystor w swoim przemówieniu w Senacie w grudniu roku zeszłego, zapowiedział że cen produktów rolnych nie da się podnieść i że ceny te będą musiały być utrzymane na dzisiejszym niskim poziomie. Wobec tego p. premier wyrażał zdanie, że nie pozostaje nic innego jak tylko obniżenie w rolnictwie kosztów produkcji.

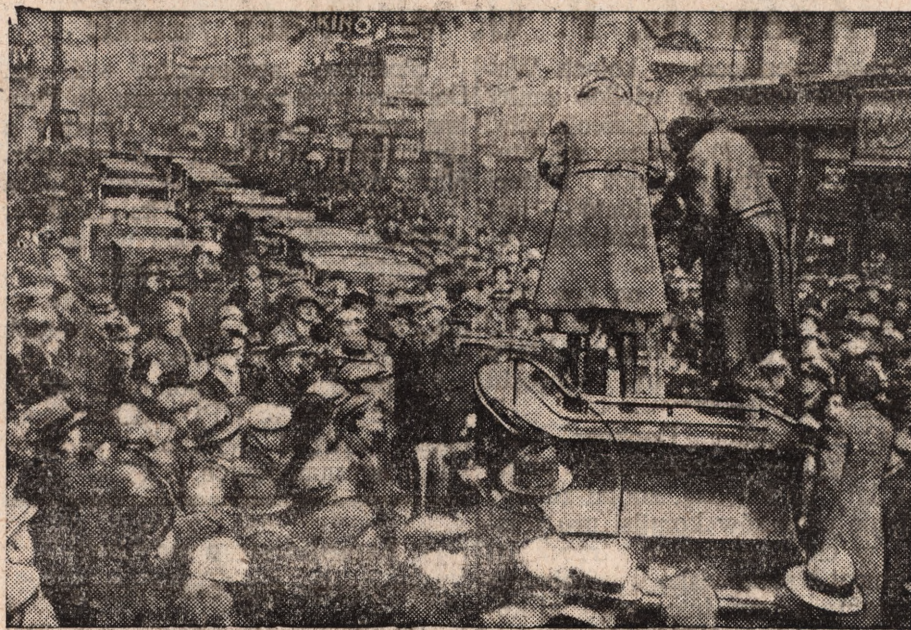
Tak to się mówi, ale inaczej się pisze.

Przed rokiem już zgłoszony został do Sejmu wniosek wzywający rząd do zniesienia cen nawozów sztucznych z fabryk państwowych o 15 procent. Zdawałoby się, że nawołując rolnictwo do obniżenia kosztów produkcji, wniosek ten „piorunem“ przeleci przez komisję sejmową, przez sejm i stanie się obowiązującym rozporządzeniem. Boć obniżenie cen nawozów sztucznych mogłoby przyczynić się walcie do obniżenia kosztów produkcji w rolnictwie.

Niestety słuszny ten wniosek, został przez dłuższy czas przetrzymywany przez sancyjnego przewodniczącego komisji rolnej Sejmu, a gdy przyszedł pod obrady, większością

posłów sanacyjnych został odrzucony.

Tak wygląda sanacyjne bujanie o konieczności pomocy rolnictwu w opowiadaniach i w praktyce.



NIEZWYKŁA DEMONSTRACJA SZOFERÓW W WIEDNIU.

Stoloca Austrii, Wiedeń, był widownią niezwyklej demonstracji. Szofery, chcąc skłonić rząd do obniżenia podatku od benzyny, wstrzymali na placu św. Szczepana wszystkie taksówki. Komunikacja w centrum miasta została w ten sposób uniemożliwiona. — Na zdjęciu: Jedna z ulic zatarasowana przez taksówki.

## Oszust o niezwykłym tupecie

„Tak długo dzban wodę nosi, aż się ucho urwie“ — to przysłowie można z powodzeniem zastosować do siedzącego w tej chwili za kratkami więźnia przy ul. Budkiewicza w Grudziądzu sprytnego Niemca Waltera Kunde.

Niemcy, chcąc określić jaknajdobitniej jakiegoś spryciarza, mówią: „Das ist ein richtiger Kunde“. Takim też w całym tego słowa znaczeniu jest arsztowny.

Urodzony 31 maja 1898 r. w Tiefenthal pow. Danzigerhöhe na terenie W. M. Gdańska rolnik z zawodu, nie mógł się pogodzić ze skromną rolą, jaką mu los narzucił i zapragnął, wzorując się na najlepszych przykładach sprytu i oszustwa niemieckiego, wypłynąć na szersze wody. Jak tam jego młodość upływała, trudno w tej chwili stwierdzić, dość że w roku 1931 zjawił się na ziemi pomorskiej, przechodząc nielegalnie granicę z Prus Wschodnich w okolicy Allenstein. Języka polskiego jeszcze nie znał, więc począł operować wśród swoich pobratymców Niemców, mieszkających na Pomorzu. Widocz-

nie bojąc się, by pobratymcy jego nie poznawszy się na nim, nie powiedzieli: „Das ist ein richtiger Kunde“ — zmienił swe rodowe nazwisko na Hans Benk, a ponieważ specjalnie imponowało mu imię Zygryd, jako iż pod tem imieniem wielu jego pobratymców dokonało różnych „sławnych“ czynów, więc imię to sobie przybrał i pod tem imieniem dał się poznać w Grudziądzu, jak się zaraz o tem przekonamy.

Najłatwiej zabrać mi się do kobiet — pomyślał, i zjawiając się u gospodarzy niemieckich, czy to w Szembruku, Górnych Wymiarach czy gdzieindziej, przedstawiał się jako kawaler, szukający żony.

Aby zaś podbić serca niewieście a i rodziców, opowiadał o swej zamożności, nie zapominając dodać, iż jest właścicielem majątku dość pokaźnego (coż to szkodliło?). Jako taki cieszył się wzięciem wśród panien pragnących wyjść za mąż.

Naturalnie, gdy chodziło o narzeczoną zamieszkałą w Polsce, majątek posiadał w Niemczech, gdy zaś chodzi-

ło o zamieszkałą w Niemczech — bo i tam miał dużo narzeczonych — majątek jego znajdował się w Polsce.

Nie tak pannom nie imponuje jak strój wojskowy, zwłaszcza oficerski — kalkulował Kunde — więc zamówił sobie elegancki mundur porucznika W. P. i w tym stroju podbił serca niewieście. Przyznać trzeba, że miał powodzenie.

Nie zadawała się jednak oddaniem sobie sercem; pragnął pieniędzy. Nie uznawał „miłości bez grosza“. Gdzie zyskał zaufanie, tam naturalnie otrzymywał pieniądze, które sprzeniewierzył, a gdy mu ich nie wystarczało, kradł najbezczelniej nietylko gotówkę, ale i inne przedmioty wartościowe, które później spieniężał.

Zycie miał darmo, o to starały się narzeczone i ich rodzice.

Ostatnio, gdy już na prowincji zbyt silnie się obciążył, zawitał do Grudziądza, szukając narzeczonej. Znalazł. Wnet namówił ją do sprzedania urządzenia mieszkaniowego i wysłania gotówki pod jego adresem do Allenstein, gdzie on rzekomo miał świetną posesję. Naiwna jak i inne uwierzyła, iż wkrótce stanie z nim na ślubnym ko-

biercu, urządzenie sprzedała i pieniądze (coś około 2.000 zł) przesała narzeczonemu. Naturalnie pieniądze wziął i już o sobie znać nie dał. Możliwe że łatwowierna dziewczyna dowie się o jego pobyty dopiero teraz po przeczytaniu niniejszego.

Jak sprytnie się Kunde urządzał w chwytaniu ofiar, dowodzi fakt, iż dla przekonania upatrzonych ofiar napisał własnoręcznie kilka listów z różną datą, które przesał do Allenstein pewnemu znajomemu z tem, by ten wysłał je pod wskazanym mu adresem. To jest do narzeczonych, które poprzednio pożegnał, oświadczając, iż jedzie tam załatwić swoje sprawy majątkowe i czynić przygotowania na przyjęcie żony. W rzeczywistości udawał się na poszukiwanie nowej ofiary.

Razu pewnego, niejaka panna M. z Prus Wschodnich, dowiedziawszy się przypadkowo o pobycie swego narzeczonego w Górnych Wymiarach w pow. chełmińskim, zjawiała się tam, chcąc go zapytać o datę ślubu. Nie zastała go jednak. Widocznie jakąś drogą zdołał się dowiedzieć o jej przyjeździe i wczas się ulotnił. Pokazano pannie (Dokończenie na str. nast.)



## B. B. w służbie żydowskiej

Polityka żydowska w siódmym roku rządów sanacyjnych święci prawdziwy tryumf. Wpływ jej na sanację jest decydujący. Kierunek sanacyjnych idzie wyraźnie po linii żądań żydowskich. W czasie ostańczej debaty w Sejmie przemówienie posła żydowskiego Grünbauma dowiodło, że rząd wniósł projekt ustawy, zmieniającej dotychczasowy ustroj uniwersytetów w Polsce po myśli

Ma być zniesiony samorząd wyższych zakładów naukowych, niezależność profesorów przekreślona, młodzież ma być oddana pod nadzór policji. Żydom chodzi o to, żeby zalać uniwersytety. Dotychczas w przyjmowaniu decydowali profesorowie, i ci ograniczali do pewnego stopnia nadmierny napływ studentów żydowskich; obecnie decydować o tem będzie na który żydzi mają olbrzymi wpływ.

Jesteśmy zatem świadkami wstrzymania zupełnego dopływu młodzieży chłopskiej z powodu wysokich opłat i niekorzystnej organizacji szkół średnich, z drugiej zaś otwarcie na oścież gimnazjów i uniwersytetów dla młodzieży żydowskiej. Teraz już każdy rozumie, na czem polega spółka spółka sanacyjno-żydowska, okupiona kosztem najżywotniejszych spraw narodu i państwa. Ale mimo całego sprytu żydowskiego i wysokiej protekcji pomajowców, tej niemoralnej spółce grozi bankructwo i to w niedalekiej przyszłości.

W. O.

## Ford zamknął fabryki

Wielką sensację nietylko w samym Detroit, gdzie znajdują się wielkie fabryki samochodów Forda, ale i w całych Stanach Zjednoczonych, wywołało zarządzenie dyrekcji tych fabryk o zamknięciu zakładów na czas nieograniczony. Wobec tego 100 tysięcy robotników straciło pracę.

Zatarg, który spowodował zamknięcie fabryk powstał na tle porzucenia pracy przez 6 tysięcy robotników w oddziale podwozi, którzy przeciwstawili się redukcji płac.

Zamknięcie tej wielkiej fabryki, świadczy że kryzys w Stanach Zjedn. nie tylko nie słabnie, ale przeciwnie wzmagają się.

(Dokończenie z poprzedniej strony.)  
M. natomiast fotografie Kundego w mundurze porucznika W. P.

— Przecież to Hans Benk, mój narzeczony, — zawołała panna M.

— Ależ to niemożliwe, on się przecież nazywa Kunde — odpowiedziano jej.

— Tak, to on.

I biedna zrozpaczona dziewczyna wyjechała ze zbolalym sercem.

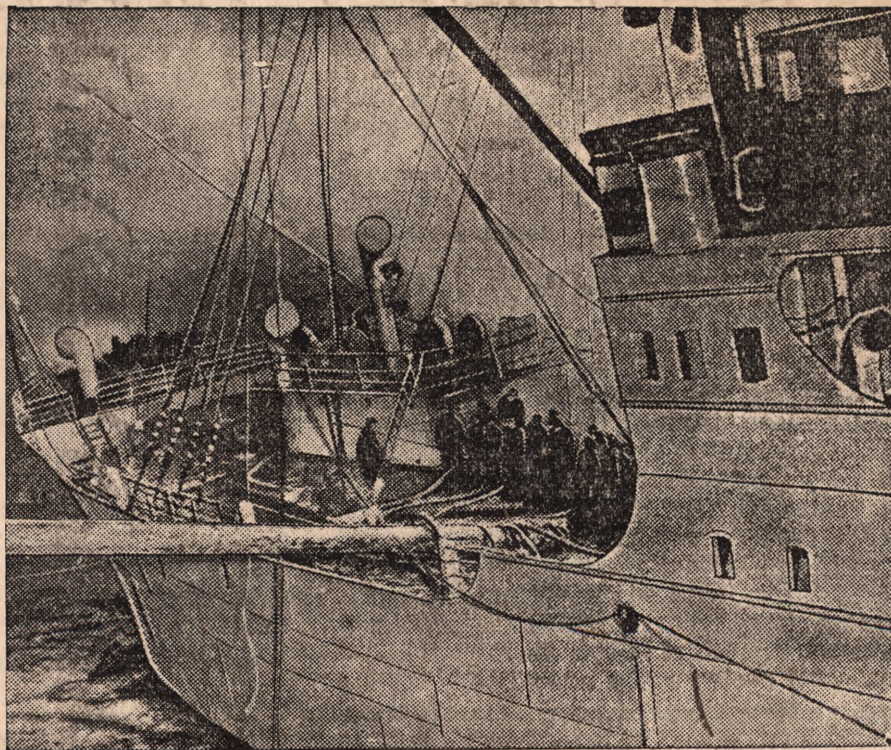
Czytelnicy nasi zapewne przypominają sobie owego słynnego mocarza niemieckiego Zygryda, który w swoim czasie występował w kinie „Apollo”. Reklamował się wówczas szumnie jako mistrz świata, niezwykły zapaśnik, ofiarując wysoką nagrodę temu, kto zdoła go pokonać.

Wzywając przyjął skromny nasz zapaśnik p. Gęstwiński. Zaraz w pierwszym spotkaniu położył „niezwycięzonego” Niemca na obie łopatki. To samo powtórzyło się w spotkaniu rewanżowym. Trzeciego spotkania już Zygryd nie czekał, lecz zwał bez pozowania do Gdańska.

Wkrótce zjawił się znowu w Gru-

## Znów pożar okrętu

W porcie hamburskim wybuchł przedwczoraj w nocy pożar na duńskim okręcie pasażerskim „Alsia” o pojemności 6 tys. ton.



Ogień powstał w składach towarów, jakie okręt ten przywoził ostatnio ze swej podróży do Azji. Znajdował się tam zapas kauczuku i koprzy (surowiec kokosu). Ogień zdołał uciec z życiem.

w rysztyunku przeciwigazowym, gdyż kopra, paląc się, wydziela trujący gaz fosgenowy. Znajdujący się na pokładzie pasażerowie i załoga zdołali uciec z życiem.

## Agent G. P. U. w Watykanie

Przed miesiącem w kołach Watykańskich wywołało wielkie zaniepokojenie tajemnicze zniknięcie księdza Aleksandra Daubnera, sekretarza osobistego arcybiskupa D'Herbigny, który — jak wiadomo — jest przewodniczącym watykańskiej komisji pro Russia.

Obecnie wychodzą na jaw sensacyjne szczegóły, dotyczące osoby i działalności ks. Daubnera, który — jak się okazuje — był poprostu agentem GPU.

Ks. Aleksander Daubner emigrant rosyjski wyświęcony przed kilku laty na księdza, zdołał zdobyć zaufanie członków komisji pro Russia i w ciągu ostatnich trzech lat zajmował stanowisko osobistego sekretarza przewodniczącego tej komisji arcybiskupa D'Herbigny.

Zajmując to stanowisko ks. Daubner miał wgląd do wszystkich poufnych aktów i dokumentów, dotyczących propagandy katolicyzmu w sowietach oraz akcji unijnej.

Sledztwo stwierdziło, iż ks. Daubner wyjechał z Rzymu do Berlina, gdzie zawarł ślub cywilny z komunistką rosyjską i za paszportem sowieckim wyjechał zagranicę. Krążą pogłoski, iż ks. Daubner uciekając zabrał ze sobą ważne dokumenty komisji pro Russia.

Uderzającym jest fakt, że po ucieczce ks. Daubnera w sowietach dokonano licznych aresztowań księży katolickich. Przypomnieć należy również fakt, że GPU posiada specjalny wydział wywiadu w sprawach wyznaniowych.

## Samobójstwo podczas przyjęcia dyplomatycznego

Przedwczoraj wieczorem w jednym z większych hoteli praskich popełnił samobójstwo konsul Stanów Zjednoczonych, Rajmund Davis.

Konsul zamieszkiwał w hotelu

niego, by przybyłemu reflektantowi zdradzić, iż Hans Benk a raczej Kunde żadnego majątku nie posiada, ubrał się w mundur porucznika i paradował po granicy danego majątku.

Jak tam się z Kundem załatwiono, nie potrzeba dodawać; dość, że wyrzucano go.

Począł znów szukać bogatej narzeczonej.

Ale wszystko ma swój koniec. Kundem zaopiekowała się policja i jako właścicela majątku osadziła go w „pałacu” przy ul. Budkiewicza, który jak wiadomo, ma żelazne kraty.

Narzeczona, z których niejedna już nie sama, cierpliwie czekała na przybycie wybranego, dziś płaczą i zawodzą gorzko, klnąc „niezwycięzonego” Zygryda.

Tak się zamknął akt jeden działalności bezczelnego oszusta. Do aktu drugiego mogą się przyczynić ci wszyscy, którzy wiedzą o nim coś więcej.

Wszystkich tych, którzy coś bliższego o Kundzie wiedzą, prosimy, by ustnie lub piśmiennie zgłosili się do Wydz. Sledczego w Grudziądzu

Przedwczoraj zaprosił około godz. 5-ej grono swych przyjaciół-dyplomatów na herbatę. Zebranie towarzyskie przeszło w nastroju bardzo wesołym, a Rajmund Davis nie zdradzał żadnych objawów zdenerwowania.

W pewnej chwili konsul przeprosił towarzystwo i wszedł na drugie piętro hotelu, skąd zeskoczył w dół z klatki schodowej. Samobójca rozbił się o posadzkę sali wejściowej. Lekarze stwierdzili złamanie kręgosłupa.

## Z Polski i ze świata

W RUMUNJI.

### ZABURZENIA ANTYŻYDOWSKIE

W całej Rumunii daje się zauważyć w ostatnich czasach wzrost nastrojów antyżydowskich, co jest zapowiedzią większych wydarzeń wewnętrzno-politycznych.

W Jassach studenci zażądali w kategorycznej formie od burmistrza natchmiastowego zburzenia żydowskiego domu mieszkalnego, znajdującego się w pobliżu kościoła. Kiedy burmistrz dał odmowną odpowiedź, studenci w liczbie około 100 zburzyli dom w ciągu godziny. Przybyłych żandarmerów przyjęto gradem kamieni.

Podobne zaburzenia wydarzyły się i w innych większych miastach.

### ZŁODZIEJ ZWRÓCIŁ SKRADZIONĄ SUMĘ.

Niecodzienne zjawisko miało miejsce w miejscowości Percotto w pobliżu Udine we Włoszech. Niejaki Veecci otrzymał anonimową przesyłkę, zawierającą czek na 5.200 lirów. Jak się okazało, kilkanaście lat temu niewykryty złodziej wykrał z siennika rodziców Veecci'ego 5.200 lirów, co spowodowało wielką nędzę rodziny. Obecnie niewiadomy złodziej zwrócił skradzioną ongiś sumę, zachowując anonim.

### AMERYKA NIE WIE CO ROBIĆ Z CUKREM.

Tak się jakoś nienormalnie układa na tym świecie, że np. jedni umierają z głodu, a inni muszą niszczyć produkty żywnościowe — nie mogąc ich skosztować.

U nas np. cukier jest drogi i ogół obywateli nie może pozwolić sobie na spożywanie tego artykułu w dostatecznej ilości, ale winna jest temu polityka wysokich cen stosowana przez kartele.

W Stanach Zjednoczonych też jest nie lepiej. Np. jak podają gazety z powodu nadprodukcji cukru w Stanach Zjednoczonych melasę cukrową, zawierającą jeszcze 30 procent cukru, wylewa się do rzek. Mało tego. Donoszą o rzekomo bardzo pomyslnych wynikach, osiągniętych przez dodawanie cukru do wapna, zaprawa wapienna w ten sposób uzyskana ma mieć własności zupełnie podobne do betonu, uzyskanego z cementu portlandzkiego. Byłby to zatem „słodki beton”.

Innym pomysłem tego rodzaju jest możliwość wyrobu jedwabiu z cukru.

Robi się wszystko z cukru, ale jednocześnie ludzie odczuwają wielki brak tego artykułu.

### MURZYNI CHCIELI WYTRUĆ WSZYSTKICH BIAŁYCH W ANGOLI.

W stolicy Angoli portugalskiej w San Paulo, gdzie w ostatnich czasach zginęło kilku Europejczyków, wykryła policja bandę złożoną z 50 murzynów, która zamierzała wytepić całą kolonję białych.

Aresztowanie murzynów nastąpiło w chwili, gdy zamierzali oni zatruci źródła, zaopatrujące miasto w wodę



**Listy od naszych Przyjaciół**

**Bracia Ludowcy!**

Ze względu na wielkość wsi Rakszawy pow. lańcuckiego, założono u nas dwa Koła Str. Lud., a dla lepszej współpracy pod jednym przewodnictwem Deca Antoniego. Koło założono przy współudziale p. sekr. Kozakiewicza i Deca Antoniego. Praca w Kole rozwija się bardzo pomyślnie, dzięki prezesowi Decowi i reszcie zarządu, pomimo ostrej nagonki i prześladowań ze strony czynników sanacyjnych.

Pomimo krótkiego czasu Koło ufundowało sztandar ludowy, na którego poświęcenie zjechało się w dniu 5 czerwca 1932 przeszło 20.000 chłopów. Uroczystość zaszczylił swą obecnością prezes Witos i inni działacze ludowi. W ciągu niczających dwóch lat Koło urządziło 24 zebrań członków oraz 22 posiedzeń zarządu, na których omawiane były bardzo aktualne zagadnienia tak gospodarcze jak też i polityczne. Na pamiątkę poświęcenia sztandaru i pobytu prez. Witos, Koło zadecydowało w miejscu obrad dęby pamiątkowe, oraz przy drodze, którą przechodził pochód do kościoła i na pamiątkę uwięzienia w czasie strajku chłopskiego 5-ciu miejscowych działaczy a to: Deca A., Seka J., Figuele M., Mikulickiego J. i Skoczylasa J., zasadziło Koło 5 drzew owocowych, które przy wielkiej rzeszy chłopskiej, po poświęceniu tychże przez ks. proboszcza Bachotę, posadzili zwolnieni z aresztów.

Należy też dodać, że pomimo wyteżonej roboty sanacyjnej, do tej pory Strzeleca u nas nie założono i nie uda się go założyć pomimo starań nauczyciela Bąbasia.

Bracia chłopci! Przychodzą czasy, że należy przestać oglądać się na czyje ręce, a sprawy swoje musimy brać tylko w swoje ręce, w tem też celu należy wyteżyć wszystką wolę i energję i jać się pracy nad sobą, zakładać Koła ludowe we wszystkich wsiach i gminach, niech nie będzie jednego zakątka w Polsce, gdzieby organizacji ludowej nie było. Pędzić zewsząd precz zdrajców i rozbijaczy, organizując się należy koniecznie czytać pisma ludowe, czas ciężki, prawda, lecz na swoją oświatę nie wolno żałować grosza, we dwóch, w czterech, a należy sobie zaprenumerować „Grudziądzka“, jest przecież tańsze wydanie, które tylko kosztuje 90 gr. miesięcznie, a na taki wydatek musimy się zdobyć, niech hasłem naszym będzie czytelnictwo i organizacja, niech „Grudziądzka“ znajduje się w każdym domu, a gdy tego dokonamy, wtedy możemy mieć to, co się nam słusznie należy i czego żądamy.

Tarała Józef.

**Notowania giełdowe**

**Bydło i mięso**

z dnia 30-go stycznia 1933 r.

	Warszawa	Lwów
Woły I. gat.	70—75	45—48
Woły II. gat.	55—65	—
Stadniki I. gat.	—	45—48
Stadniki II. gat.	—	36—42
Stadniki III. gat.	—	—
Krowy I. gat.	—	40—45
Krowy II. gat.	50—55	30—35
Krowy III. gat.	—	—
Jałówki I. gat.	—	45—50
Cielęta I gat.	90—95	40—50
Swinie:		
ponad 150 k g.	95—100	—
130—150 kg.	90—95	80—95
110—130 kg.	80—85	—

**Wartość pieniędzy:**

1 funt szterl. angielskich	zł 30,00
1 dolar amerykański	zł 8,92
100 franków francuskich	zł 34,90
100 franków szwajcarsk.	zł 172,60
100 franków belgijskich	zł 123,70
100 koron czeskich	zł 26,43
100 guldenów gdańskich	zł 173,60
100 marek niemieckich	zł 212,10
Gram czystego złota	zł 5,92

**Wiadomości bieżące**

**Sobota. 4 lutego 1933 r.**

Sobota: Weroniki p. Wschód st. 7,13; zach. 4,28. Wsch. ks. 10,33; zach. 3,29. Niedziela: Agatu p. Wschód st. 7,17; zach. 4,29. Wsch. ks. 11,12; zach. 4,37. Poniedziałek: Doroty p. i m. W. st. 7,10; zach. 4,31. Wsch. ks. 12,02; zach. 5,36.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek **GOSPODARZ i OSADNIK“**

**STAN WODY NA WISLE**

w dniu 27 stycznia br.: Kraków minus 2,68; Zawichost plus 0,96; Warszawa plus 0,79; Toruń plus 0,55; Fordon plus 0,80; Chełmno plus 0,52; Grudziądz plus 0,62; Kurzebrak plus 0,65; Naroznik Mont. plus 0,48; Piekło minus 0,06; Tozew minus 0,14; Einlage plus 1,92; Schiew. plus 2,14.

**Województwa centralne“**

**OSOBLIWA LICYTACJA MAJĄTKU HR. SKARBKÓW.**

W ub. tygodniu odbyła się osobliwa licytacja jednego z najlepiej zagospodarowanych przed wojną majątków Borowna, położonego w odległości 10 km od Częstochowy. Właściciel majątku, hr. Michalski, zmarł w czasie wojny i Borowno przeszło w ręce córki i zięcia, Janiny i Karola hr. Skarbków. Skutkiem złej gospodarki, majątek podupadł tak znacznie, że po śmierci hr. Skarbków spadkobiercy odmówili przyjęcia majątku ze względu na jego ogromne zadłużenie. Wobec tego sąd dokonał z urzędu licytacji pozostałych ruchomości i nieruchomości, należących do Borowna. — Licytacja objęła kilkadziesiąt przedmiotów sztuki, m. in. urządzenie pałacowe, sprzęty dworskie i narzędzia rolnicze, kosztowności, dzieła sztuki malarzkiej, antyki, bibliotekę, zabytki historyczne i inne przedmioty, przedstawiające wielką wartość.

Na licytację przybyli licytanci, rekrutujący się ze sfer inteligencji, dygnitarzy ze stolicy, okolicznej ziemi, przemysłowcy i finansjeści. M. in. zauważono wicemin. Starzyńska, konsula belgijskiego i t. d. Przybyło również szereg pokątnych nabywców. — Rzeczy zostały częściowo sprzedane za sumę 27.341 złotych, reszta przedmiotów sprzedana będzie w lutym, poczem uzyskane z licytacji pieniądze pójdą na pokrycie podatków skarbowych.

**SKAZANIE SZAJKI KOMUNISTYCZNEJ.**

W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu zakończył się dziś 3-dniowy proces przeciw 11 członkom związku młodzieży komunistycznej, oskarżonym o działalność wywrotową i podburzanie bezrobotnych do wystąpień. Wszyscy oskarżeni zostali skazani na karę więzienia od 1 do 5 lat.

**Małopolska.**

**ZABITY PODCZAS UCIECZKI.**

W niedzielę o godzinie 8-mej rano zbiegł z aresztu w Dynowie niebezpieczny opryszek Jan Nowak, pochodzący z Harty w pow. Brzozów. Policja zarządziła natychmiast pościg pod przewodnictwem st. przodownika Kunika. Gdy Nowak na trzykrotne wezwanie nie stanął, oddano do niego 5 strzałów, z których jeden trafił go w okolicę serca. Nowak na miejscu wyzionął ducha. Przy zwłokach znaleziono automatyczny pistolet, nabyty 6 nabojami. Przytoczyć należy, że Nowak przed niedawnym czasem uciekł był z więzienia w towarzystwie innego więźnia i w czasie pościgu ranny w nogę został ujęty.

**STRASZNE SAMOBÓJSTWO FURJATA.**

M. Biała (pod Bielskiem), w Małopolsce, było widownią strasznego samobójstwa, którego dokonał 20-letni Rudolf Gwizdoń.

Gwizdoń zamieszkały u matki, 60-letniej staruszki, uległ silnemu atakowi szału, rzucił się na staruszkę i pokaleczył ją. W obawie przed zmasakrowaniem przez syna, staruszka wyskoczyła przez okno z wysokiego parteru, przyczem odniosła lekkie kontuzje.

Furjat w międzyczasie zdemolował częściowo mieszkanie, a następnie chwycił za brzytwę, zadał nią sobie na całym ciele szereg ciężkich ran. — Popelnivszy strasne harikiri, wkońcu ostatkiem sił przeciął sobie brzytwą gardło i wyzionął ducha.

Mieszkanie, w którym rozegrała się strasna tragedia, wywołuje wstrząsające do głębi wrażenie. Matka - staruszka wskutek tego doznała silnego wstrząsu nerwowego.

**ROZPACZLIWA WALKA Z NIEDZWIEDZICĄ.**

Przed kilku dniami w lasach majątku Hołowiecko obok Skolego w województwie stanisławowskim, urządzono polowanie z nagonką na niedźwiedzie. W pewnym momencie gdy grupa złożona z 6-ciu osób, udała się śladami do jednej kryjówki — wyskoczyła nagle niedźwiedzica, która rzuciła się na jednego z naganaczy Mikołaja Rybaka, gospodarza z Hołowiecka, ciągnąc go za sobą na przestrzeni około 100 m., gryząc mu palec u lewej ręki, jakoteż, kasając go po całym ciele. Naganacz toczył straszliwą walkę ze zwierzęciem. Dopiero naddbiegłe 3 psy myśliwskie zdołały wyratować wespół żywego Rybaka z paszczy niedźwiedzicy.

Zaznaczyć należy, że Rybak nie miał przy sobie żadnej broni. Przywieziono go natychmiast do Skolego; jest nadzieja utrzymania go przy życiu.

**Kresy Wschodnie.**

**W POW. ŚWIECIAŃSKIM I SUWALSKIM DZIECI POLSKIE UCZA SIĘ PO LITEWSKU.**

Ludność pow. świeciańskiego i suwalskiego zgłosiła się do władz ze skargą, że w kilku szkołach językiem wykładowym jest litewski, a wszystkie dzieci, wśród których jest sporo dzieci polskich, muszą odmawiać modlitwy w języku litewskim.

Nauczyciele w szkołach tych uprawiają jawną politykę antypolską. — Włościanie, którzy zmuszeni są posy-

łać dzieci do szkół litewskich wobec braku szkół polskich, uskarżają się, że w wolnej Polsce dzieci muszą uczyć się po litewsku.

**KLUSOWNICY GRASUJĄ W MROZY.**

W związku z ostatnimi opadami śnieżnymi i mrozami pojawiły się w różnych miejscowościach wileńszczyzny bandy klusowników, wyrządzających olbrzymie szkody. Zanotowano kilka wypadków nielegalnych polowań. W ostatnich dniach z rozporządzenia władz urządzono obławę, w czasie której ujęto kilkunastu klusowników z bronią. W lasach wolożyńskich, nowogrodzkich i nieświeskich rozgromiono 2 wielkie bandy, liczące około 20 osób.

**ad joprogram z Warszawy**

Niedziela, dnia 5. 2.: 10.00 nabożeństwo ze Lwowa; 12.15 poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej (w przerwie „Zagadnienie Oświaty dla ludzi pracy w dobie obecnej“; 14.00 pogadanka konkursowa p. t. „Ile gromadzę kompostu, z czego i jakie mam z tego korzyści“; 14.20 „Z wierchów podhalańskich“ — śpiewy i muzyka ludowa; 14.50 „Tanie żywienie drobiu“; 15.10 koncert orkiestry mandolinistów; 16.00 program dla młodzieży: a) Radjotygodnik; b) feljeton p. t. „Jarmark perski“; 16.25 koncert z płyt gramofonowych; 16.45 kącik językowy; 17.00 muzyka węgierska; 18.00 muzyka taneczna; 19.25 słuchowisko p. t. „Jeden Bobby i dwóch Bobby“; 20.00 koncert; 22.00 — 23.00 muzyka taneczna.

Poniedziałek, dn. 6. 2.: 12.10 — 15.50 płyty gramofonowe; 15.35 „Skrzynka pocztowa“; 16.40 „Sytuacja walutowa świata“; 17.00 koncert kameralny; 18.00 muzyka lekka; 19.20 „Skrzynka pocztowa rolnicza“; 19.30 „Na widnokręgu“; 19.45 prasowy dziennik radiowy; 20.00 operetka p. t. „Karnawał miłości“; 22.00 „Skrzynka pocztowa techniczna“; 22.15 — 23.00 muzyka taneczna.

Wtorek, dnia 17. 2.: 12.10 — 15.50 — płyty gramofonowe; 15.35 „Wśród książek“; 16.40 „Życie w źródłach siarczkowych“; 17.00 Koncert symfoniczny; 18.00 muzyka lekka; 19.20 „Listowne nauczanie rolnictwa“; 19.30 feljeton muzyczny; 19.45 prasowy dziennik radiowy; 20.00 koncert; 21.20 recital skrzypcowy; 22.00 kwadrans literacki: „Granie światła“; 22.15 — 23.00 muzyka taneczna.

**Odpowiedzi Redakcji.**

Chalecki Józef — Piaterów. — Abonament opłacony do 1. 4. 33 r. — Artych Leon — Sokółów Podl. Abonament dla sąsiada od 1. 2. do 1. 7. 33 r. kosztować będzie 4,50 złotych.

**SZCZEDNOŚĆ?**

Czy można być kłopot. zw. „tańcej“ żarówką, pożerającą wielkie ilości prądu, niewspółmiernie z wytwarzaną światłością, i narażającą Was na stały nieproduktywny wydatek? Stosujcie żarówki tylko pierwszorzędnej jakości. Gwarancją takiej jest marka

**TUNGSRAM**

Chcesz tanio nabyć instrumenty muzyczne, zegarki, żądać bogato ilustrowany cennik który wysyła darmo. — Najstarszy w Polsce dom muzyczny Ignacy Cypres, Kraków, Szewska 13 G. G.

**Ogłaszajcie w „Gazecie Grudziądzkiej“**



Maturyczne i Doksztalające Kursy

„WIEDZA”

Kraków, Studencka 14.

przygo owujące na ustnych lekacjach zbiorowych oraz w drodze ko-respondencji, za pomocą wyco- pujących i przystępnie opracowanych skryptów, pro gramów i miesięcznych tematów.

Przyjmują wpisy na II. półrocze r. szk. 1932/33 na:

- 1) kurs maturalny gimnazjum wszystkich typów
2) kurs średni (5-6) kl. gimn.
3) kurs niższy w zakresie 4-6 kl. gimn.
4) kurs 7-mln kl. Szkoły Powszechnej

Wojakowi do Sierżanta włącznie i Inwalidzi otrzy- mują zniżkę w opłatach. Prospekty darmo.

Losy do 4 kl. nadeszły

Wymiana losów do 4 klasy winna nastąpić najdalej do 4 Lutego 33.

Cena 1/4 dla grających zł. 10. Cena 1/4 dla przystępujących zł. 40.

Wysyłka pocztą odwrotnie za wpla- ceniem należności na P. K. O. 212 064 albo przekazem

Sześćście naszej kolekturze stale sprzyja. znowu pada u nas duża ilość wygranych aż do 15000 zł.

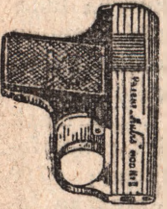
Ciągnięcie poczweszy od 9 lutego przez 5 dni

Kolektura 615 Loterji Państwowej

St. Arzywińska

Grudziądz ul. Stara 11.

Tego jeszcze nie było!



Darmo straszak U. P. N 2341 (bez zezw.) 750 naboju wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złota szwajc. syal „Ankier” z wiecz- nem szkłem i 10-letnią gwarancją za zł. 16 15. lepszy gatunek 8 75 10 - kryty z 3-ma kopertami 12 - 15 - extra plaski na kamienkach 14. - 16. - na rękę damski lub męski 11 50, 14 - 16. - Ala 8 dniowy 10. - 12 - Adresować

DOM ZEG KATZ WARSZAWA, skrz. poczt. 59; G.



Chorzy na płuca!

Tysiące już wyleczonych! Znajdźcie niezwłocznie moją książkę p. t. „NOWY SYSTEM ODŻYWCZY”

który już wielu uratował. system ten może być stosowany przy zwykłym try- bie życia i ułatwia szybsze zwalczanie choroby. Nocne pocenie się i kaszel zni- kają, waga ciała zwiększa się, a stop- niowe zwapnienie koi cierpienie.

POWAGI

w zakresie wiedzy lekarskiej potwier- dzają zalety mojej metody i chętnie ją zalecają. Im wcześniej rozpoczęto kura- cję według mojej metody, tem lepsze by- ły wyniki.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE

otrzymać każdy moją książkę, z której dowie się wielu cennych szczegółów. Wydawca mój ma do dyspozycji wszy- stkiego

10000 EGZEMPLARZY GRATISOWYCH

to też każdy, komu zależy na znalezie- niu się w tem szczęśliwym gronie, pro- szony jest o napisanie zaraz, dzisiaj je- szcze.

Mój adres:

GEORG FULGNER

Berlin - Mauköltn, Ringbahn- strasse Nr. 24 Oddz. 533.

OGŁASZAJCIE

W GAZECIE GRUDZIĄDZKIEJ

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na pocztę miesięcznie 1,80 zł, kwartalnie 3 89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agentach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwar- talnie 3,30 zł. Pod opaską 4. - zł kwartalnie. Kwartalnie: we Francji i Belgii 20 franków, w Niemczech 4 10 Rmk, w Szwajcarii 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar. Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka” wychodzi w 8-oh wyda- niach: I. (Pomorze), II. (z zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III. (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tek- stowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm. W jednym dowolnym wydaniu: wiersz mm w swyozajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,30 zł, w tekście 1,20 zł.

KSIEGA

ZWYCZAIOW

TOWARZYSKICH

Mieczysław Rożoiszewski. 56 stron - Wysyła po otrzymaniu 3 Złotyeh Księ- garnia „URAWA” War- szawa, Dzielna 20/J.

SEKRETARZ

URZĘDOWY.

Adwokat Hartman. Obszer- ny podręcznik pisania po- dań, skarg i t. p. 2.6 str. Wysyła po otrzymaniu 5 Zł. Księgarnia „URAWA”, Warszawa, Dzielna 20/J.

SŁOWNIK

10 000 wyrazów obcych - Prof. Zajączkowski 660 stron. Wysyła po otrzymaniu 3 Zł. Księgarnia „URAWA”, Warszawa, Dzielna 20/J.

Siedemdziesiątość

morgowo

budynki maszynowe, inwen- tarze nadekpletne. Cena 15 000 Zł., wpłata 10 000 Zł. Poznań Stawki, Wrocław- ska 19 mieszkanie 5.

Gospodarstwo

33 mrg z całym inwen- tarzem i asem i ląką natych- miast do sprzedania Otto Schelenz, Bartoźna, pow. Wojszyn.

Kupię

tasieję i osną Zgłoszenia do „Gazety Grudziądzkiej”, pod nr. 9/ug.

Sklep

wydzierzawę zaraz. Jan Ujaskowski Bobowo, pow. Starogard.

Płucnochorzy!

Kaszel, niekrwiatość, ogół- nostabi - wycieczcie się w krótkim czasie cudownie działająca emulsja św- stała! Skutek zawsze pewny, daje krew, siłę, zdrowie płuca. Cena 8.-, rśiad Śaint Raphael, Poznań, Małe Garbary 3.

Zioła

Lecznicze

według przepisów sław- uych lekarzy, przeciw cho- robom żołądka, kaszel płuca, nerwow wtroby, nerek pęcherza, hemoroi- dom, apławom obstrukcji, kamieniom żółciowym - kaszlowi, astmie, biednicy sklerozie artretyzmu, reumatyzmowi, etc. Za- dajcie bezpłatnej bro- szury pouczającej - Adres: Liszki - Apteka

Piśmienni

otrzymają na miejscu do- urze płatną pracę „Ostro- tka „Nowe Życie”

Por. Gospodarczyk Stanisław.

Podręcznik Radjotechniki

dla podoficerów łączności.

Zalecony do użytku służbowego przez Ministerstwo Spraw Wojsko- wych. Cena wraz z przesyłką 4.30 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za po- przedniem nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakich- kolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań, nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze

Wiktora Kulerskiego

w Grudziądzu - (Pomorze).

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, fle- mie, długotrwałem zachry- pnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższym tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakł. kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za dar- mo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrank. 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do: PUHLMANN & Co, BERLIN 867, MÜggelstrasse 25 - 25 a.

Przebieł sezonu na rok 1933

Cała Europa na głośnik !!

Oferujemy wyłącznie w celu spopularyzowania naszej firmy wśród licznych rzesz radjomatorów

Zamiast Zł. 400 tylko zł. 175

Trzylampowy odbiornik „Non Plus ultra 3”, najnowszej udoskonalonej kon- strukcji, odbierający wszystkie europejskie stacje na głośnik nadzwyczaj czysto i g. osno. Zakres fal od 200 do 2 000 metr. Zmontowany w eleganckiej nowo- cześnie skrzynce mahoniowej lub dębowej z pierworzędnych części składo- wych. Obsługa nadzwyczaj łatwa. Do aparatu dodajemy pełny komplet nie- zbędnych akcesoryj, a mianowicie: 2 lampy oszczędnościowe, 1 lampę głośni- kową, głośnik 4 blugunowy otwierający wiernie i czysto wszelkie głosy i mu- zykę w pięknej skrzynce skomplet odpowiednio do skrzynki aparatu. 1 aku- mulator 26 amp. godz. 1 baterje anodową na 100 V i komplet materiału an- tenowego. Gwarancja ośmenna, dwuletnia. Instrukcja bezpłatna.

Zeznaczamy, że podana cena jest najniższa, wyjątkowa na czas ogra- niczony. Radzimy zatem s. orzystać z tej, niebywalej dotychczas okazji! Przy- tak bowiem niskiej cenie taki odbiornik winien znaleźć się w każdym domu, szkole, związku i instytucji publicznej.

Dla miejscowości posiadających sielę elektryczną polecamy taki sam od- biornik z wyjątkiem głośnika na prąd zmienny 220 V (akumulator i ba- terja zbyleczne). Cena kompletu Zł. 225 -

Za sprawne działanie tych aparatów otrzymujemy mnóstwo podzięko- wań. Na żądanie wysyłamy opis osób wyrażających nam swe podziękowania. Zamówienia wysyłamy odwrotnie wyłącznie za pobraniem pocztowym po otrzymaniu 25 zł tytułem zadatku.

Adresować „Radjofot” Lwów, ul. Koftątaja 8/S.

Telefon Nr. 106-11.



Niezbędna dla każdego pszczelarza

jest książka

Praktyczne Pszczelnictwo

napisana przez S. Brzóskego (opatrzona licznymi rycinami).

Cena wraz z przesyłką Zł. 5,05.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem nadesłaniem należności. Pieniądże wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakichkolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420.

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze

Wiktora Kulerskiego

w Grudziądzu.

Szkola

Inżynierów

Budowa samochodów - szkola pilotów - technika papiernicza. Dzielnia po- bliada własne warsztaty

Budowa maszyn. - Elektro- Weimar (Niemcy).

Prosimy zażądać prospektu

Nowy listownik miłosny

Wzory listów miłosnych dla zacho- chanych, narzeczonych i małżonków.

Cena z przesyłką 1.60 zł.

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzedniem na- desłaniem na ożności. Pieniądże wpłacić można w każdym urzędzie pocztowym bez jakichkolwiek kos- tów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200.420

Zamówienia przesyłać należy:

Zakłady Graficzne i Wydawnicze

Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu

(Pomorze).

Pamiętaj

że tylko wtenozas będzie w Polsce dobrze, gdy się pozbędziesz na- logu kupowania zagranicznych towarów!



uż wyszedł z druku nr. 20.

jest do nabycia we wszystkich księgar- niach i miejscach sprzedaży gazet. zamo- wienia abonamentowe przyjmują wszystkie Urzędy pocztowe, lub można uskutecznić wprost w administracji w Grudziądzu.

Abonament kwartalny 75 groszy.

STRZELAJ DO CELU!



Kupuj tylko u nas broń bez zezwol. poliejci, gdyż jest na staniej Browning 6 mm. magaz. „Lüksus”, strzelający metalowymi nabo- jami do celu i atent nr. 2295 rączka niklowa, po- kryta czarną masą eboni- tową według rysunku, za Zł 7 85 (zam. 60), wysy- łamy za zaliczeniem pocztowym na listownie zamó- wienie - 2 szt. Zł 15 - Automat 8 mio strzałowy Zł. 20 95, 2 szt. 40 - 50 kul mosiężnych Zł. 2 - , 100 szt. Zł 3.75. - Adresować:

Przedat. Fabr. Brown „RADICAL” Warszawa, Nowy-Swiat 21. - Oddział 31.

NERWOL

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

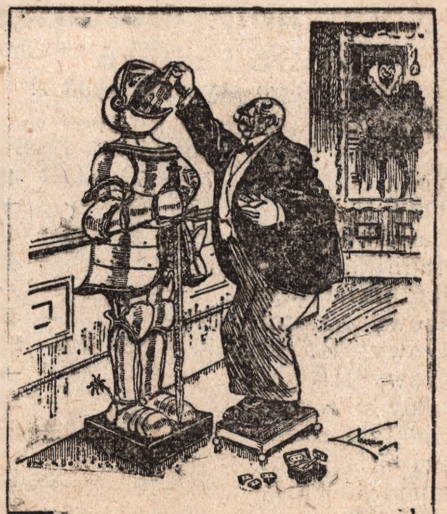
kluciu z powodu przeziębienia, po- strzałowi, ischiasowi i t. p. wszędzie do nabycia

Wyrób i glówna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Nareszcie znalazł profesor Zapomi- nalski miejsce dla swych starych ży- letek. („Passing Shaw”)

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednym. W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w swyozajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3,00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem stowo 0,20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2,00 zł nie przyjmują się. Ogłoszenia drobne umieszczają się tylko za go- tówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%. za układ tabelaryczny 30%. Nekrologi do 50 mm 25% Dla poszuki- jących pracy bezpłatnie. W sloceniach należy podać koniecznie wydatki, w którym ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie

zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bez płatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (s data sobota w nagłówku), przyjmując się ogłoszenia do wtorku rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszczą się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostaną zapłacony dodatki 20%. Za dzień ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uza- sadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8 mia

Adres: „Gazeta Grudziądzka”, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze), Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200.420. Zażyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pekorski, Tuszewo, pow. Grudziądz. Drukarnia „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kule- skiego w Grudziądzu”, w Tuszewie.